

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 18 listopada 2016 r. Sąd Rejonowy w Pabianicach Ł., w sprawie z wniosku M. W. z udziałem A. T. i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. o zatwierdzenie uchylecia się od skutków prawnych nie złożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku, w pkt 1 orzekł zgodnie z żądaniem wnioskodawcy, przyjmując iż w jego imieniu stosowne oświadczenie dnia 20 października 2016 r. złożyła matka A. W., skutecznie uchylając się od skutków prawnych nie złożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po J. T. zmarłym w dniu 3 kwietnia 2011 r. Natomiast w pkt 2 ustalono, że każdy z uczestników we własnym zakresie ponosi koszty udziału w sprawie.

Z zapadłym orzeczeniem nie zgodził się uczestnik spółka (...) wywodząc apelację dotyczącą całości postanowienia. Sformułowany pod adresem rozstrzygnięcia zarzut obejmował naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 1019 § 1 – 3 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację i błędne przyjęcie, że w sprawie tej zachodzi podstawa do zatwierdzenia uchylecia się przez wnioskodawczynię od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po J. T. w ustawowym terminie.

W konkluzji strona skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia drogą oddalenia wniosku oraz zwróciła się o zasądzenie od wnioskodawczyni kosztów postępowania za obie instancje.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 7 czerwca 2017 r. A. W. jako przedstawicielka ustawowa małoletniego wnioskodawcy negatywnie ustosunkowała się do środka odwoławczego, domagając się jego oddalenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny, który ocenił jako prawidłowy i zgodny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Jako trafną należało uznać także ocenę prawną dokonaną przez Sąd I instancji.

W apelacji jedyny zgłoszony zarzut dotyczył zastosowania przepisu art. 1019 k.c., w sytuacji, w której wedle skarżącego przepis ten nie mógł stanowić podstawy rozstrzygnięcia w badanej sprawie. Wbrew odmiennym zapatrywaniom apelanta, Sąd I instancji należycie zinterpretował brzmienie art. 1019 k.c. oraz prawidłowo zastosował jego dyspozycję w realiach niniejszej sprawy. Spadkobierca składa oświadczenie woli o przyjęciu lub odrzuceniu spadku pod wpływem błędu, jeżeli w chwili składania tego oświadczenia był w błędzie co do treści czynności prawnej (art. 84 § 1 zd. 1 k.c.), a błąd był obiektywnie i subiektywnie istotny (art. 84 § 2 k.c.). Nie stosuje się natomiast art. 84 § 1 zd. 2 k.c., ponieważ oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku nie jest składane innej osobie. W doktrynie podnosi się, że błąd jest istotny wówczas, gdy stawia pod znakiem zapytania sensowność dokonanej czynności prawnej. Oświadczenie woli, w konfrontacji z rzeczywistością przedstawia się nam jako nieracjonalne, pozbawione uzasadnienia z punktu widzenia życiowego lub prawnego. Zakwalifikowanie błędu jako istotnego jest konsekwencją uznania złożonego oświadczenia woli za nieracjonalne w świetle interesów składającego je i okoliczności sprawy. Obojętne jest natomiast, czy błąd jest błędem co do faktu, czy też co do prawa, czy dotyczy czynności prawnej w jej całokształcie, czy też jej poszczególnych elementów, podobnie jak obojętne jest, czy odnosi się do faktów poprzedzających czynność prawną, jej towarzyszących czy też jej skutków (tak np. P. R., „Uchylene się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku złożonego pod wpływem błędu” R. Nr (...) str. 64). Podobnie na to zagadnienie zapatruje się judykatura. Ugruntowana w tym zakresie linia orzecnicza wskazuje, iż co do zasady za błąd istotny spadkobiercy uważa się taki błąd, który uzasadniałby przypuszczenie, że gdyby składający nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia oznaczonej treści. Błąd co do treści czynności prawnej może więc być błędem co do tytułu powołania do dziedziczenia, osoby spadkodawcy, przedmiotu spadku. Błędem takim nie jest nieznanie przedmiotu spadku pozostająca w związku przyczynowym z nie dolożeniem przez spadkobiercę należytej staranności

w ustalaniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego (por. postanowienie SN z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04, opubl. OSNC Nr 5/2006 poz. 94, z glosą W. Borysiaka, Palestra Nr 5-6/2009 str. 285; postanowienie SN z dnia 18 marca 2010 r., V CSK 337/09, opubl. baza prawna LEX Nr 677786, postanowienie SN z dnia 1 grudnia 2011 r., sygn. akt I CSK 85/11, opubl. baza prawna LEX Nr 1147725). Z kolei błędem prawnie doniosłym nie będzie złożenie oświadczenia pod wpływem wadliwych, błędnych pobudek czy motywów (J. Kremis, E. Gniewek (w:) E. Gniewek, Komentarz, s. 1642 oraz SN w wyroku z dnia 19 października 2000 r., III CKN 963/98). W postanowieniu z dnia 5 lipca 2012 r., sygn. akt IV CSK 612/11, opubl. OSNC Nr 3/2013 poz. 39 Sąd Najwyższy stwierdził, że błędem istotnym spadkobiercy (art. 1019 § 2 w zw. z art. 84 § 2 k.c.) jest niewiedza o stanie spadku (długach spadkowych), mimo powziętych przez tego spadkobiercę odpowiednich i możliwych działań zmierzających do ustalenia rzeczywistego stanu spadku. Ogólnie rzecz biorąc uznaje się dopuszczalność uchylenia się od skutków oświadczenia w sprawie przyjęcia spadku, jeżeli spadkobierca pozostawał w błędzie co do stanu aktywów bądź pasywów. Odmawia się natomiast możliwości uchylenia się, jeżeli spadkobierca prawidłowo identyfikował spadek w sensie praw wchodzących w jego skład, natomiast jego błąd polegał na mylnym wyobrażeniu co do wartości poszczególnych pozycji.

W świetle powyższego okazuje się zatem, iż kluczowe znaczenie ma tutaj świadomość spadkobiercy co do przedmiotu i stanu spadku, ponieważ złożenie określonego oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku ściśle dotyczy konkretnej masy majątkowej pozostawionej przez spadkodawcę. Ten punkt widzenia, jakkolwiek słuszny, nie może być jednak ujmowany w nazbyt dogmatyczny sposób. Na tej płaszczyźnie nie można bowiem pominąć całokształtu okoliczności związanych ze złożeniem wspomnianego oświadczenia, wobec czego ocenie podlega też wiedza spadkobiercy o skutkach i konsekwencjach składanego oświadczenia woli. Analogicznie należy również traktować wszelkie wymogi warunkujące prawidłowość i skuteczność złożenia tegoż oświadczenia, tak co do jego treści, jak i formy. Z całą pewnością nieuzasadnione szczególnymi okolicznościami mylne przekonanie spadkobiercy, iż jego bierne zachowanie nie oznacza przyjęcia spadku, nie może być podstawą do uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia spadkowego. Natomiast we wszystkich przypadkach błędu spadkodawcy co do prawa, dotyczącego okoliczności objętych przyjęciem spadku z mocy ustawy, należy dopuścić uchylenie się przez spadkodawcę od skutków prawnych niezachowania terminu.

Za takim rozwiązaniem opowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 listopada 2012 r., II CSK 171/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1294475 przyjmując, że na gruncie art. 84 k.c. nie ma przeszkód do uznania za błąd prawnie doniosły nie tylko błędu co do faktu, ale i błędu co do prawa – jeżeli oczywiście dotyczy on treści czynności prawnej i jest istotny. W uzasadnieniu tego postanowienia Ponadto w dalszej kolejności w tym samym orzeczeniu SN zauważył, że skutki przyjęcia spadku nie zamykają się wyłącznie w sferze prawnej spadkobiercy, lecz oddziałują silnie na stosunki prawne wielu innych osób. Względem na to przemawia za uzależnieniem prawnej doniosłości błędu w zakresie zastosowania art. 1019 k.c. nie tylko od tego, aby dotyczył on treści przyjęcia spadku i był istotny, ale i od tego, aby nie stanowił następstwa nie dołożenia należytej staranności przez spadkobiercę. Oprócz tego SN wyraźnie jeszcze zaakcentował, że rozstrzygając na tle okoliczności konkretnego przypadku o tym, czy błąd był wynikiem niedołożenia należytej staranności, należy mieć na względzie przeciętny, raczej niezbyt wysoki, stan świadomości prawnej społeczeństwa w zakresie stosunków spadkowo – rodzinnych. W przypadku oceny odnoszącej się do matki małoletniego spadkobiercy powyższe pozostaje w pełni aktualne. Dokładnie w tym właśnie kierunku zmierzał tok rozumowania Sądu Rejonowego, dlatego też z tego tytułu nie można mu postawić żadnego zarzutu. Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma wątpliwości co do tego, że błąd, na który powołała się A. W. był błędem co do prawa. Jak uznał Sąd Rejonowy błąd taki jest również błędem istotnym. Rozsądnie bowiem oceniając, należy przyjąć, że gdyby błąd nie zaistniał, doszłoby do odrzucenia spadku w imieniu małoletniego w ustawowym terminie. Jednocześnie zdaniem Sądu Okręgowego, popełnienie tego błędu jest wolne od zarzutu niedołożenia należytej staranności. Przede wszystkim z pola widzenia nie może umknąć – co wprost wynika z akt sprawy, że mylne przekonanie matki małoletniego o tym, że dla złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku potrzebny jest udział obojga rodziców wynikało z informacji uzyskanych od notariusza oraz w biurze podawczym (...) sądu. W tej zaś sferze Sąd wnikliwie zapoznał się z całym zgromadzonym materiałem, a szczególną uwagę poświęcił osobowym źródłom dowodowym. Ponadto Sąd skrupulatnie zajął się odtworzeniem przebiegu wypadków, mając przy tym na względzie szereg indywidualnych elementów leżących po stronie wnioskodawczyni. Dodatkowo Sąd zbadał motywację która kierowała wnioskodawczynią, jak również

prześledził całokształt jej postępowania pod kątem wolicjonalno – decyzyjnym. Co prawda opisany stan rzeczy wynikał w sumie tylko z zeznań wnioskodawczynie, jednakże jej twierdzenia, jak prawidłowo ocenił Sąd Rejonowy, były rzeczowe, spójne i logiczne, nosząc tym samym przymiot wiarygodności. Zajętego przez Sąd I instancji stanowiska nie podważa przy tym, skądinąd słuszne spostrzeżenie apelującej co do tego, iż niezajomość przepisów prawa nie może być uznana za niezawinioną przyczynę uchybienia dokonania czynności procesowej w terminie. W ocenie Sądu odwoławczego, patrząc na bogaty dorobek orzecznictwa, istotnie bowiem nikt do zasady nie może zasłaniać się niezajomością normy prawnej. Słusznie jednakże podkreśla Sąd Rejonowy, że na błąd co do prawa można się powołać, o ile jest on usprawiedliwiony okolicznościami, a taka właśnie sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie. Co więcej w przypadku A. W. sytuacja była dość złożona. Jak sama przyznała miała informacje o długach spadkowych, którą to wiedzę powzięła z pisma uczestniczki. Ponadto miała też świadomość konieczności złożenia oświadczeń o odrzuceniu spadku przez siebie i w imieniu syna, celem uniknięcia odpowiedzialności za długi spadkowe. Idąc dalej można nawet powiedzieć, iż w ogólnym zarysie był jej znany tryb złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym dłużniku, na co wskazuje chociażby fakt i sama w imieniu własnym takie oświadczenie złożyła, a także podjęła czynności w celu uzyskania zezwolenia sądu rodzinnego na złożenie tegoż oświadczenia w imieniu swoich małoletniego dziecka. Inną już rzeczą jest to, iż wnioskodawczynie nie знаła dokładnych szczegółów tej procedury. Z tej też przyczyny A. W. udała się do notariusza, aby odrzucić spadek w imieniu syna, lecz ten poinformował ją o wymogu w postaci zgody ojca. Prawie, że identyczne informacje uzyskała następnie w biurze podawczym Sądu. oba wspomniane pouczenia były zaś błędne, jednakże wnioskodawczynie nie była w stanie tego samodzielnie ocenić, skoro korelujące ze sobą informacje uzyskała z dwóch fachowych i niezależnych od siebie źródeł. W tak ustalonych okolicznościach nie sposób zatem zgodzić się ze stanowiskiem skarżącej, iż błąd wyżej wymienionej co do prawa, nie był w niniejszej sprawie usprawiedliwiony okolicznościami. Niesłusznie również apelująca podnosi, iż niezłożenie przez A. W. oświadczenia w imieniu jej małoletniego syna wynikało z niedołożenia przez wyżej wymienioną należytej staranności, a także z nienależytej dbałości o interesy dziecka. Przeciwnie, jak w niniejszej sprawie zostało ustalone wnioskodawczynie podjęła wszelkie wymagane prawem kroki w tym celu, aby wobec istnienia długów w spadku, co było jej wiadome, złożyć oświadczenie o odrzuceniu spadku także w imieniu małoletniego spadkobiercy. Jedynie w następstwie błędnych pouczeń udzielonych przez notariusza i pracowników Sądu niepotrzebnie zabiegała o zgodę ojca i jego podpis na wniosku. Tym samym wnioskodawczynie nie da się przypisać żadnych zaniedbań ani uchybień, ponieważ postępowała ona zgodnie ze swoją wiedzą i rozeznanie, chcąc osiągnąć pożądaną przez siebie skutek. Powstały po jej stronie błąd można natomiast wytłumaczyć działaniem w zaufaniu do pouczenia uzyskanego od osoby powołanej do czuwania nad prawidłową realizacją obowiązków prawnych oraz działaniem w przekonaniu co do kompetencji i kwalifikacji osób zatrudnionych w sądzie.

Reasumując, jak słusznie uznał Sąd Rejonowy, opisane okoliczności nie mogą obciążać przedstawicielki ustawowej małoletniego powołanego do spadku i prowadzą do konkluzji, iż błąd, na który powołano się we wniosku, bezspornie dotyczy treści czynności prawnej i jest istotny, a nadto nie jest on następstwem niedołożenia przez przedstawicielkę ustawową małoletnich należytej staranności.

W tym stanie rzeczy, wobec nie ujawnienia w postępowaniu apelacyjnym okoliczności, które Sąd drugiej instancji winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c., pozostawiając uczestników przy poniesionych kosztach.